

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 4go LUTEGO ROKU 1809 w SOBOTE.

WOJSKO POLSKIE. — MINISTERIUM WOJNY.

w Warszawie d. 25 Stycznia 1809. R.

JOZEF XIĄŻE PONIATOWSKI, Minister Woyny, General dywizyi, Dowódzca Woysk w Xięztwie Warszawskim Kraiowych i Sprzymierzonych, Kawaler różnych orderów, ozdobiony wielkim Orłem Legionu Honorowego, Krzyża Wojskowego Kommander.

LIST OKOLNY.

Przywodząc do skutku wolą Jego Królewskiej Mości, mam honor obwieścić woysku Xięztwa Warszawskiego i wszystkim komu należy: że Najjaśniejszy Król, powodowany dobrocią i wspaniałością duszy, niemniej przez wzgląd sprawiedliwy: że artykuły wojskowe, które dotąd za prawidło woysku Jego Xięztwa Warszawskiego służyły, nie były dostatecznie pewnymi, raczył łaskawie dekretem swoim na dniu 24 miesiąca i roku terażniejszych wydany, wszystkim wojskowym od chorągwiów swoich zbiegłym, w kraju, albo za granicą znajdować się mogącym, a razem i tym, którzyby ich przechowywać, albo pobytowi ich u siebie pobłażać wiadomie mogli, łaskawie przebaczyć, z warunkiem, jeżeli wspomnieni zbiegowie przed pierwszym dniem miesiąca Maia roku szczęśliwie zaczętego, w korpusach swoich się stawiają, albo do nich dostawieni będą i wiernie służyć przyrzeka. Tę łaskę Jego Królewskiej Mości rozciągnął także do zbiegów pod sądem wojskowym będących, iako i do tych co za samą ucieczkę sądownie na więzienie wlkazanemi zostali; zaleciwszy mi listę ich w Biorze Policji wojskowej sporządzoną prześłać korpusom respective, żeby ich przebaczeniem Najwyższym udarowanych z więzień odebrawszy, o łasce Jego Królewskiej Mości u-

wiadomiwszy i nową przysięgą obowiązawszy do wierniejszego nadal Oyczyźnie swojej służenia, wzbudziły i napomniwały. Który to pardon powszechny wedle woli Jego Królewskiej Mości, rozdrukowany i do pism publicznych podany, ma być po całym kraju z ambou publikowany.

(podpisano) JOZEF XIĄŻE PONIATOWSKI.

z Erfurtu dnia 20 Stycznia.

JW. Marszałek *Davoust*, Xiąże *Auerstedzki*, wydał następujący rozkaz dzienny do *Woyska Renskiego*.

WOJSKO RENSKIE.

w Erfurcie dniu 19 Stycznia 1809.

ROZKAZ DZIENNY.

JW. Marszałek Xiąże *Auerstedzki*, dowódzca naczelny, oznajmuje woysku, że na dniu 10 Stycznia woyska *Francuzkie*, *Saskie* i *Polskie*, składające garnizon *Gdańską*, pod rozkazami Generala dywizyi *Rapp*, Adjutanta Jego Cesarzsko-Królewskiej Mości, z okoliczności obchodu szczęśliwych powodzeń oręza naszego w *Hiszpanii*, ułtąpiły na wsparcie ubogich swej dwudniowej gaży. — Summa ta do 10 tysięcy franków wynosząca, użytą została na przysposobienie wydawania codziennie zup dla 500 ubogich, co trwać ma aż do 1 Maia. — Żołnierze, którzy w czasie woyny umieją dawać ciągle dowody mężstwa i poświęcenia się, i którzy potrafią jeszcze w czasie pokoju włączyć się przykładem ludzkości i szlachetności, łączą w sobie wszystkie przymioty, będące chwałą oręza. — JW. Marszałek Xiąże *Auerstedzki* pośpiesza oddać sprawiedliwe pochwały walecznym tym żołnierzom, którzy na nie zaflu-

z Paryża dnia 20 Stycznia.

Dwudziesty szósty Bulletin wojska w Hiszpanii. (*)

— w *Valladolid* dnia 7 Stycznia. — „Jak tylko Generał *Gouvion St Cyr* wszedł do *Barcellona*, pociągnął zaraz ku *Lobregat*, wyparował nieprzyaciela z oszańcowanego obozu, zabrał mu 25 dział, poszedł ku miastu *Tarragonie*, które opanował. Wzięcie tego miasta jest wielkiej wagi. — Przyłączone tu raporty Generałów *Gouvion-St. Cyr* i *Duhesme* zawierają szczegóły wypadków wojennych w *Katalonii* do dnia 21-go Grudnia, które wielki zaszczyt Generałowi *St Cyr* przynoszą. Co tylko zaś zaszło pod *Barcellona*, nadał Generałowi *Duhesme* prawo do chwały, gdzie równie swój talent iak i stałość okazał. — Wojsko *Włoskie* okryło się chwałą. Piękne jego sprawienie się rozczuliło serce Cesarzki. Składa się one wprawdzie po większej części z korpusów utworzonych i wyćwiczonych przez Cesarza podczas kampanii roku 5-go. Welitowie *Włoscy* równie są dobrzy, iak mężni; nie dali najmniejszego powodu do narzekania na siebie, a nadzwyczajną okazali odwagę. Od czasów *Rzymskich* niewiedli ludy *Włoskie* wojny w *Hiszpanii*, i od czasów *Rzymskich* nie masz żadney epoki tak chwalebney dla oręża *Włoskiego*. — Wojsko Królestwa *Włoskiego* liczy iuż 80,000 żołnierzy, a do tego, dobrych żołnierzy. Otoż teraz ta piękna kraina może być pewną, że iuż nie stanie się teatrem wojny. — Przeniósł Cesarz główną kwaterę z *Benavente* do *Valladolid*. Przyjął dziś wszystkie władze miejscowe. Dziesięciu ludzi najgorszych z pospólstwa rozstrzelano w tym mieście. Byli to ci sami, którzy Generała narodu swojego *Cevallos* zamordowali, i przez tak długi czas ucziwych obywateli ucilkali. — Nakazał Cesarz znieść klasztor *Dominikanow* za zabicie w nim iednego *Francuza*. Oświadczył zaś ukontentowanie klasztorowi *San Benito* (*S. Benedykta*), w którym Mniszki są świetli ludzcy, i którzy nie tylko że nie zachęcali do wojny i rozruchów, ani okazali się chciwymi krwi i mordów, ale jeszcze wszelkiego usiłowania do uśmierzania ludu i przywiedzenia go do dobrego porządku odważnie przykładali. Kazał Cesarz przyiść do siebie tym zakonnikom; a gdy mu powie-

(*) Tego bulletinu, iako też 27-go umieszciliśmy tylko treść w przeszłym numerze, a teraz je całkowicie kładziemy.

dziano, że są zakonu *Benedyktyńskiego*, którego członki wstawiali się zawsze naukami i umiejętnościami tak we *Francyi* iak i *Włoszech*, oświadczył im ile mu jest miło, że może im mieć wdzięczność. — W ogólności, Duchowieństwo miasta *Valladolid* jest dobre; prawdziwie tylko są niebezpiecznymi *Dominikanie* mniszki fanatyczni, którzy podgarnęli pod siebie Inkwizycyę, i którzy zboczywszy swe ręce krwią iednego *Francuza*. tyle mieli świętokradzkiej podłości, że zaprzysięgli na *Ewanielię*, że ten biedny *Francuz*, o którego się ich wypytywano, co się z nim stało, nie umarł, ale był do szpitalu zaprowadzonym, a potem wyznali, iż skoro umarł, ciało jego wrzucono do studni, gdzie ie wrzeczy samey znaleziono. Hipokryci i okrutni ludzie, którzy opowiadacie nietolerancyę, podniecacie niezgodę i do przelewu krwi zachęcacie, nie jesteście dla nas ministrami *Ewanieli!* Nie wróćą się iuż czasy, kiedy to *Europa* z oburzeniem patrzała na obchod przez *illuminacye* po wielkich miastach rzezi *Protestantow*. Dobrodzieystwa tolerancyi są nypierwszymi prawami ludzkimi; jest ona nypierwszą maxymą *Ewanieliczną*, ponieważ jest nypierwszym przymiotem miłości bliźniego. Był czas taki, kiedy kilku fałszywych nauczycielow *Religii Chrześciańskiej* nietolerancyę ogłaszali; ci nie mieli na widoku interesu *Niebieskiego*, lecz iedynie interes swojego doczesnego wpływu; chcieli tylko podgarnąć pod siebie władzę we wszystkich ciemnych narodach. Gdy mnich, Teolog, Biskup, Papież opowiada nietolerancyę, własne swe potępienie opowiada, i podaje się na pośmiewisko narodów. — *Xiążę Dalmacyi* (*Soult*) ma być tego wieczora w *Lugo*. Mnogie kolumny ienow ciągną do tuteyszego miasta. — Generał brygady *Davenay* poszedł z 500 koni ku *Toro*, napotkał około 300 ludzi ze szczątków wojska *rokoszanow*, uderzył na nich, część wyciął, a resztę zabrał w niewolę; w tej rozprawie Pułkownik *huzarow Holenderskich* rannym został, „

Ta następnie obszerny raport o działaniach 7-go korpusu wojska pod dowództwem Generała *Gouvion-St Cyr*, podpisany przez Generała *Rey*, naczelnika sztabu 7-go korpusu. Zawiera on wiadome nam iuż szczegóły działań tegoż korpusu aż do nadejścia jego do *Barcellona* i złączenia się z Generałem *Duhesme* dowodzącą korpusu wojska *Wschodnich-Pireneow*, które było w *Barcellona* i okolicy jego, tudzież szczegóły bitwy dnia 21 Gru-

dnia nad rzeką *Lobregat* z wojskiem Generała *Hiszpańskiego Vives*, już raz przy *Carderon* pobitym, w której *Hiszpani* przywiezieni do rozłupki, utracili 25 dział wielkich z zaprzęgiem, i znaczne zapasy potrzeb wojennych. Po tej bitwie (*słowa są rapportu*), ucieka nieprzyjaciel ku *Villa-Franca* i *Marterel*, a ścigał go kolumny jazdy i piechoty. Stracił nieprzyjaciel 700 w zabitych, a więcsach 900 ludzi, których liczba powiększy się w pogoni, nie nadeszły bowiem jeszcze doniesienia od tych kolumn ścigających *Hiszpanow*. — Gdyby oni przez kwadrans jeszcze dawali byli odpor, cały ich korpus byłby nieuchybnie odcięty i zniszczony. Generał *Reding*, *Szwajcar*, w służbie *Hiszpańskiej*, ścigany po przegraney pod *Carderon* od jednego szereła konnego *Francuzkiego*, winien szybkości konia ocalenie swoje.

Drugi rapport jest o działaniach korpusu wojska *Wschodnich-Pireneow* od dnia 12go do 16go Grudnia w takiej osnowie:

„Zostawszy nieprzyjaciel odpartym wszędzie podczas przypuszczonego szturmu dnia 5 Grudnia, odkrył baterya, w której miał 5 dział 24funtowych i 4 moździerze localowe, i tęgi z niej miotał ogień przeciw naszej reducie, którą lypał śmy. Strzelał siersznie i w dniach następujących, lecz mimo tego dokończyliśmy reducy. W tymże czasie zachodziły małe utarczki wszędzie, ale nieprzyjaciel niepokusił się przypuścić szturmu, i strzelał na usypaniu kilku jeszcze bateryy naprzeciw naszym świeżo usypanych. Dnia 12 naczelny Generał *Duhesme* posłał na rozpoznanie nieprzyjacielkicy siły i bateryy, które *Hiszpani* jeszcze sypali. Wszędzie ich polsterunki odparto i przymuszono do porzucenia części rozpoczętych bateryy, które wojsko nasze zniszczyło, i powróciło do obozu. Dnia 15 z rana gdyśmy dostrzegli poruszenia w wojsku nieprzyjacielkim na lewym skrzydle, które wyniosło się z *St André*, posłał Generał *Duhesme* batalion, który zajął tam małą tylną straż, wypędził ją i do *Moncada* ścigał. — Dowiedzieliśmy się wkrótce, iż nieprzyjaciel wyprawił około 10 tysięcy ludzi ku *Hofelrich* i *Gerino*. Sposzreżgliśmy także na górach przy *Gracia* inną kolumnę, w tęż stronę dążącą; lecz wysłany 7my regiment od Generała *Duhesme* tak natarczywie na nią uderzył, iż musiała się wrocić i na góry schronić. — Dnia 16 lękając się także Generał, ażeby nieprzyjaciel nie ruszył w większey sile przeciw Generałowi *St Cyr*,

o którego naciąganiu domyślił się z tego poruszenia *Hiszpanow*, postanowił uderzyć na wszystkie ich stanowiska przy *Sarria*, *Hospitalet* i *Esplugas*, gdzie się oszańcowali. *Francuzi* uderzyli przy *Sarria* w 4y bataliony piechoty i 300 jazdy, a dywizye *Włoskie* podślapiły ku *Esplugas*. Wieś *Sarria* i baterye przed nią będące opanowały dwa bataliony *Francuzkie* i jeden *Neapolitański*. Na 7my regiment, który miał oskrzydlić góry w tyle, uderzyła mnoga kolumna *Hiszpańska* zszedłszy z gór przy *Gracia*, lecz ten regiment rozpuścił ją zupełnie. Tymczasem, wzmoenił nieprzyjaciel stanowisko swoje na górach przy *Sarria* ośmiu batalionami z 4ma działami, i usiłował wdrzeć się do tej wsi. Ale 37my regiment wołyżerow broniący wniścia do niej, i ogień z dwóch dział, któremi Pułkownik artylleryi *Fabre* kierował, przymusiły *Hiszpanow* do ustąpienia. — W tymże czasie ruszywszy *Hiszpani* z stanowiska przy *Hospitalet*, chcieli oskrzydlić lewe skrzydło dywizyi *Włoskiej*; lecz gdy tam nadbiegł batalion welitow w odwodzie stojący, odpart ich dzielnie. Nakoniec, gdy się zmierzchało, uderzenie całej linii zmusiło ich do ulępowania. Zostawili nam 8 dział, wielką ilość ładunkow, prochu, kul działowych i inne zapasy do obłożenia służące, tudzież 40,000 racyy chleba i rozmaitey żywności. Wielce był pomocnym Generałowi naczelnemu *Duhesme* dnia tego Generał *Lecchi*, i bardzo był kontent z Adjutanta-dowodzącego *Devaux* i Pułkownika 7go regimentu *Aussenac*. — Dywizya *Włoska* poszła poza *Esplugas* i *Hospitalet*, i przymusiła resztę oddziałow nieprzyjacielkich do przeprowienia się za rzekę *Lobregat*. Wyślane podiażdy doniosły, że wojsko Generała *Gouvion* — *St Cyr* nocowało w *Moncada*, i iż było blisko. Pojechał zaraz Generał *Duhesme* naprzeciw Generała *St Cyr*, który od tego dnia objął naczelne dowództwo nad całym połączonym wojskiem. “

Zgodno z oryginałem:

Generał dowodzący korpusem wojska *Wschodnich-Pireneow*
Duhesme.

Generał dywizyi *Duhesme* przesłał następujące doniesienie Najjaśniejszemu Xiążęciu *Neuschatelskiemu*, Vice-Wielkiemu Hetmanowi Państwa, i Majorowi generalnemu:

— *W Barcelonie* dnia 20go Grudnia. — Doniosłem już W. Xiążęcy Mości, że Generał *St Cyr* przyciągnął do *Barcelony*. Z

rapportu mojego dowiedziałeś się, iż mój mały korpus zakończył swoje działania dwiema chwalebnie wygranemi mając do czynienia z 12 tysiącami nieprzyaciół, naprzeciw nas postawionych. Musieli *Hiszpani* ustąpić z całej równiny koło *Barcellona*, porzucić działa i ryzsztunki oblężenia, które już byli przygotowali. Pod względem żywności i prowadzenia nieprzyaciół, stan nasz był dobry, ponieważ nie mogli nas być jeszcze wyrzucić z połowy równiny, na której staliśmy, a po zakupieniu zboża dla korpusu mojego, wystarczyłoby mu chleba do końca *Marca*. — Przepomniałem być donieść Waszey Xiążęcy Mości o osobliwszym postępku Pana *Vives*, dowodzącego wojska *Hiszpańskiego* w tej stronie. Widząc on, iż tylkrotnie jego uderzenia nie mogły nas nawet zapędzić do miasta, napisał bilet do kommissarza generalnego policyi, w którym obiecał mu przebaczenie i wielkie nagrody, namawiał go, aby skłonił Generała *Lecchi* do zaprzedenia cytadeli *Montjoui*, i oddał mu list w tej mierze imieniem jego. Obiecał milion Durow. *Hiszpan* ten, bardzo nam wierny, oddał mi natychmiast oba te listy, których kopią wraz z odpowiedzią Generała *Lecchi* na list Pana *Vives* przesyłam Waszey Xiążęcy Mości. — Generał *St. Cyr*, który swoje działa i konie w *Figueras* zolał, dostał w *Barcellona* wszystkiego, czego tylko mógł potrzebować. Dostał zaś 20,000 racyy sucharow, 42 działa z wozami prochowemi i wszelkim porządkiem, nakoniec, zupełny ekwipsz artyleryi połowej. Czyni to zaszczyt czynnemu Pułkownikowi *Fabre* dowodzący artylleryi, i służy tylko za małecki dowód, iak twierdza *Barcellona* wielkiej jest wagi, która moim zdaniem, jest jedną z pierwszych i dobrze opatrzonych twierdz w *Europie*. — Jestem &c.

Duhesme

Generał dywizyiny.

Wykład listu pisanego przez Pana *Vives*, naczelnego Generała wojska *Hiszpańskiego* naprzeciw *Barcellona*, do Kommissarza generalnego policyi.

„Jeżeli *Raymond Casanova* chce powrócić do łaski oyczyzny swojej przyłożeniem się do poddania cytadeli *Montjoui*, i skłonieniem do tego Generała *Lecchi* i innych naczelników i officrów *Francuzkich*, zapewniwszy im stopnie, iakie mają i jeszcze wyższe, tudzież opiekę, przytułek i nagrody w gotowych pieniądzech, otrzyma nadto *Casanova* znaczną summę pieniędzy i inne nagrody. Teraz ma porę na-

prawienia sławy swojej, zapewnienia sobie życia, odzyskania szacunku w spółrodaków swoich, i oddalenia od siebie niebezpieczeństwa, na iakie jest wystawionym. Jeżeli na to przylitanie, a do czego wzywa go naczelnny Generał imieniem oyczyzny, niechay przez oddawcę listu odpisze, gdzie, iakim sposobem i z kim chce umawiać się, aby to odbyło się iak należy, i z przyzwolonym sekretem. Jeżeli zaś odmówi, niechże nigdy nieutyłkuie na nieszczęście, iakie go spotkać może.“ (pódpisano) Generał *Vives*. Zgodno z oryginałem: *Raymond Casanova*, Kommissarz Generalny Policyi.

(Tu następuje list Generała *Vives* do Generała *Lecchi*, i odpis tego Generała, któreśmy w przeszłym numerze pod artykułem z *Medyolanu* położył.).

Dwudziesty-siodmy bulletin wojska w *Hiszpanii*.

W Valladolid dnia 9 *Stycznia*.

„Po rozprawie przy *Prieros* z tylną strażą *Angielską*, za rzecz potrzebną osądził Xiąże *Dalmacyi* wyrzucić iak nayprzedzney nieprzyaciela z wawozu przy *Piedra-Filla*. Bardzo długą podróż odbył, ale też odniósł ztąd wielką korzyść; poymał bowiem 1500 *Anglików*, zabrał im 5 dział z wielu wozami prochowemi, i przymusił ich do popsucia wielu lawetów, wozów bagażowych i ammunicyjnych. Pełno było kawałów tych pogruchotanych wozów w przepaściach między górami. Zamieszanie między *Anglikami* takie było, iż dywizye Generałów *Lorge* i *Lahoussaye* znalazły pomiędzy porzuconemi bagażami wozy pełne złota i srebra; była to część skarbu *Angielskiego*. To co się dostało w ręce powyższych dywizy, do dwóch milionow rachują. — Dnia 4go wieczorem, przednia straż wojska *Francuzkiego* stanęła w *Castillo* i *Nacedo*. Nazajutrz tylną straż nieprzyacielską spotkali nasi przy *Puente de Ferrerya*, kiedy właśnie robiła przygotowanie do wysadzenia mostu na powietrze; lecz jazda nasza niedozwoliła im tego skutecznicy. Toż samo stało się na moście pod *Cruciel*. — Dnia 5 wieczorem dywizye Generałów *Lorge* i *Lahoussaye* stanęły w *Constantin*, a nieprzyacieli był blisko *Lugo*. — Dnia 6 ruszył Xiąże *Dalmacyi* (*Soult*) ku temu miastu. — Wojsko *Angielskie* bardzo cierpi, nie ma już prawie nic potrzeb wojennych, ani bagażów, a połowa jazdy jest bez koni. — Od ruszenia z *Benavente* do dnia 3 b. m. naliczono po gościńcu 1800 koni *Angielskich* zabitych. — Szczątki korpusu *la Romana*, tułają

się wszędzie. W rozprawie dnia 1 Stycznia osmy regiment dragonów uderzył na piechotę *Hiszpańską* w kwadrat uszykowaną, i pogromił onę. Regimenta zwane *Królewski*, *Majjorki*, *Ibernii*, *Barcelloński* i *Neapolitański* poszły w niewolę. — Generał *Maupetit*, na czele swojej brygady dragonów, napotkał od strony *Zamora* 800 uciekających *Hiszpanów*, uderzył na nich, i większą ich połowę częścią wyciął, częścią poymał. — Chłopi *Hiszpańscy* w *Galicyi* i królestwie *Leon* są nielitościwemi dla pozostających się po drodze *Anglików*; i pomimo wydanego surowego zakazu, znaydują nasi wielu *Anglików* od nich zamordowanych. — Główna kwatera Xiążęcia *Elchingen*, (*Ney*) w *Villa-Franca*, na pograniczu *Galicyi* i królestwa *Leon*. — Xiążę *Belluno*, (*Victor*) jest nad *Tajem*. — Cała gwardya Cesarzka ściera się do *Valladolid*. *Palencia*, *Segowia*, *Avila*, *Astorga*, *Leon* &c. przysyłała mnogie deputacye do Króla. Uciekanie wojska *Angielskiego*, rozproszenie szczątków wojsk *la Romana* i *Estremadurskiego*, tudzież klęski, iakich kray doznaie od różnych wojsk, przyciągają prowincye do prawey władzy. — Miało *Madryt* szczególnie celuje. — Podano Cesarzowi protokoly zaświadczające wykonanie przysięgi przed Najswiętszym Sakramentem w *Madrycie*, przez 28,700 gospodarzów. Obywatele *Madryccy* przyrzekli Cesarzowi, że jeżeli osadzi na tronie Króla brata swiego, wszystkiemi siłami i sposobami będą go wspierali i bronili. “

Dwudziesty-osmy bulletyn wojska w Hiszpanii.

— *W Valladolid* dnia 13go *Stycznia*. — „Część skarbow wojska *Angielskiego*, która się w ręce wojska naszego dostała, 1,800,000 franków wynosi. Mieszkańcy zapewniają, iż *Anglicy* około 10 milionow uprowadzili. — Sądząc Generał *Angielski*, iż niepodobna, aby piechota i artyllerya *Francuzka* szła za nim w pogon, i zdolała pospieszyc za nim zwłaszcza w przykrych górach *Galicyjskich*, rozumiał, iż ścigaia go tylko wołyżerowie i jazda. Zastanowił się przy *Castro*, oparłszy prawe skrzydło o rzekę *Tamboja* płynącą pod *Lugo*, gdzie iey nie można wplaw przebydź. Stała naprzeciw nieprzyjaciela Xiążę *Dalmacyi* (*Sault*) dnia 6go b. m., strawił dzień 7my i 8my na rozpoznawaniu stanowiska iego i na poczekaniu, ażby pozostala w tyle piechota i artyllerya nadciągnęły. Tym czasem ułożył plan uderzenia na *Anglikow*. Na lewe tylko

ich skrzydło można było uderzyć, zaczął więc czynić obroty ku temu skrzydłowi. Rozporządzenia iego dały powod do poruszenia wojska dnia 8go, mając zamiar stoczyć bitwę naziutrz, dnia 9go. Lecz nieprzyjaciel to poznawszy, uszedł nocą, a z rana przednia straż nasza weszła do *Lugo*. Zostawili *Anglicy* 300 chorych w tamecznych szpitalach, 18 dział z 300 wozami prochowemi, i wzięliśmy mu 900 ludzi w niewolę. Miało *Lugo* i okolice zawalone są ścierwami koni *Angielskich*; a tak postradali już *Anglicy* cofaiąc się 2,500 koni. — Czas jest szkaradny; deszcz i śnieg nieprzerwanie padaia. — Dają *Anglicy*, iak tylko mogą, do *Korunny*, gdzie czeka na nich 400 okrętów przewozowych. Utracili już bagaże, potrzeby wojenne i część nawet dział, a przeszło 3,000 ludzi w iencach. — Dnia 10 była przednia straż nasza w *Betaneos* niedaleko *Korunny*. — Xiążę *Elchingen* (*Ney*) jest z głównym swoim wojskiem blisko *Lugo*. — Rachując chorych, obłąkanych, zabitych od chłopów i wziętych w niewolę przez nasze wojsko, można powiedzieć, że *Anglicy* trzecią część wojska swojego utracili. Pozostało go jeszcze 18,000, a te jeszcze na okręty niewsiadły. Począwszy od *Sahagun*, ušli już cofaiąc się 150 mil w naygorszym czasie, niegodziwemi drogami, wśród gór, i zawsze mając na karku ścigających *Francuzow*. — Trudno sobie wystawić głupstwo ich planu. Nie należy go zaś przypisać ich Generałowi dowodzącemu, bo to jest człowiek biegły i rozsądny, ale temu duchowi nienawiści i wściekłości, iakim tchnie ministerium *Angielskie*. Posłać 30,000 ludzi na zgubę, i mieć tylko nadzieię w ucieczce, jest to myśl, którą iedynie duch namiętności, albo też głupia duma poddać może. Rząd *Angielski*, iak ów kłamca w komedyi, przekonał się już sam w sobie, i w własne schwytał się sidła. — Zrabowali *Anglicy* i spuścizyli miało *Lugo*. Nie można tego przypisać ich Generałowi, bo to jest zwyczajny skutek nagłego uciekania. Mieszkańcy Królestwa *Leon* i *Galicyi* mają *Anglikow* w obrzydzeniu; a pod tym względem zasze wypadki równaią się wielkiemu zwycięztwu. — Miało *Zamora*, gdzie przytomność *Anglikow* zapaliła głowy mieszkańców, zamknęło bramy przed Generałem *Maupetit*. Pociągnął tam Generał *Durricau* z 4ma batalionami; kazał przystawić do murów drabiny, wziął ie, i naywinniejszych kazał rozstrzelać. — Zewszyłskich prowincy *Hiszpańskich*, *Galicya* nay-

lepszym technie duchem, przyimie *Francuzów*, jako wybawicielow, którzy ją razem od obcych i od anarchii uwolnili. Biskup w *Lugo* i duchowieństwo całej tej prowincyi iak nayrozsadniej myślą. — Miasto *Valladolid* wykonało przysięgę wierności Królowi *Josefowi*, i podało adres Cesarzowi. — Sześciu ludzi, hersztow buntu i zamordowania *Francuzów*, na śmierć potępiono. Pięciu sracono, a szostemu, oycu czworga dzieci, za którym wstawiło się duchowieństwo, zamienił Cesarz karę śmierci na inną, mówiąc, iż przez to chce dać dowód swoiego ukontentowania z dobrego sprawienia się świeckiego duchowieństwa w *Valladolid* w kilku ważnych okolicznościach. “

Oto jest wyżey wzmiankowany adres miasta *Valladolid* do Cesarza:

Don Firmin-Marie Milla, Alkad starszy, naczelniczy i członki wszystkich towarzystw w mieście *Valladolid*.

„Nayaśniejszy Panie! Każdy i wżyskie towarzystwa wyobrażające miasto *Valladolid* donoszą Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości, iż zwołane w wigilią, zesły się do domow konsyltorzkich tuteyszych dnia 10 b. m. Wżyskie ich członki, iak to akt zaświadcza, zebrawszy się pod przewodnictwem Alkady starszego dla wynurzenia Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości swoiey wdzięczności za łaskawość w obeysciu się z tym miastem, łaskawość doznaną od innych krajow, a świežo od miasta *Madrytu*, postanowiły jednomyślnie stawic się wżyskie w Kościele *Jezusa Nazareńskiego*, gdzie Alkad starszy zlecił *Don Franciszkowi Granizo* i *Don Josefowi-Gomez Villabon* wyznaczonym Kommissarzom od Przewielebney Kapituły tegoż Kościoła, aby od nich odebrali przysięgę na świętą Ewangelią, w mieyscu przywoitym takiemu czynowi. Tam przy zapalonych świecach i wyławieniu Nayswi-tszego Sakramentu, zaprzysięgli ieden przed drugim, a po nich wżyscy obecni, bez naymniejszey restrykcyi, wierność i posłuszeństwo swoiemu Panu i Królowi *Don Josefowi-Napoleonowi I.*, bratu *W. C. K. Mości*. Zgodzili się także wyłac do *W. C. K. Mości* deputacyą, któraby cię o tym, co się stało uwiadomiła, i przełożyła, ile miasto *Valladolid* jest przeniknione wielkością duszy, łaskawości i dobroci *W. C. K. Mości*, iakich mieszkańcy iego doznają, a oraz prosila Cię pokornie, abys im je i nadal, iako dowód

wrodzoney wsspaniałości Twoiey, okazywać nie przestawał. — Działo się w *Valladolid* dnia 11 Stycznia 1809. “ (*tu podpisy.*)

Hrabia *Romanzoff*, Posel *Rosyjski* miewa ciągle częste konferencye z Książciem *Beneventskim*.

Monitor dzisiejszy umieścił artykuł o ostatniey rewolucyi w *Konstantynopolu*, zawierający prócz wiadomych, niektóre dokładniejszye szczegóły:

— w *Konstantynopolu* dnia 26 Listopada. — Rewolucyą, która wybuchela w *Konstantynopolu*, zwałował pożar w nocy dnia 15 b. m. pałacu *W. Wezyra*, który Janczarowie podpálili. Zamkneli Janczarowie bramy miasta, i stali przy nich na straży. Naczelnik tego korpusu, przychylnego zupełnie *Mustafie-Baszy (Baraykturowi)* zamordowali Janczarowie, a na iego miejsce obrali człowieka, którego wżyscy lubili. *Kiaya-Beja* i *Tefderdara (Podskarbnego)* w sztuki rozsiekali. Takie byto zagalenie rewolucyi. — Za pierwszym wyziewem wściekłości Janczarów, schroniło się kilku Ministrów do *Seraju*, którego bramy zaraz zamknięto. Po przedmieściach *Zbroiowni morskiej, Galata, Tophana* i w *Skutari* powściągniono Janczarów. Przez cały pierwszy dzień i noc, wojsko nowego zaciągu i *Albańczykow*, ogółem 12,000 ludzi, wprowadzono do *Seraju* bramami od strony morza, i rozstawiono ich zaraz po murach od strony miasta, z których strzelali do Janczarów cisnących się pod mury i do bram. Kilkokrotna wycieczka tyle tylko przyniosła, iż wielu ludzi wyrznięto. Stojące wporcie okręty strzelały do miasta. Wśród tych potyczek wszczął się pożar, który wiatr gwałtowny daleko rozszerzył. Przez dwa dni już trwał pożar, a nikt się nie wziął do pohamowznia onego. Tak przeszedł dzień 15ty i 16ty, a z niczego nie można było poznać, na którą stronę przechyli się zwycięztwo. Miasto właściwie zwane, było w mocy Janczarów; *Seraj* zaś i przedmieścia w ręku *Seymenów*. *Zbroiownie* są na tych przedmieściach. — Dnia 16 wieczorem Janczarowie zdawali się mieć nieiaką przewagę, a w nocy, pohamowali pożar. Dnia 17 zrana opanowali *Zbroiownię* morzką, i weszli potym na przedmieście *Galata*, a zaraz potym i na przedmieście *Tophana*, zkąd posli do *Skutari*. Obrócili w perzynę koszary *Seymenów* i domy ich dowodzców; prócz tego, koszary *Levent-Tchiffli*, o dwie mile za miastem. Te obszerne i piękne gmachy postawiono za panowania *Saltana* *Se-*

Lima, dla korpusów ćwiczonych trybem Europejskim. Na tym zakończył się dzień 17ty. — Nazajutrz, w piątek, wypadło W. Sultanowi, według zwyczaju, którego nie można było przestąpić, wyjść z Seraiu, gdzie tylko jeszcze nie byli Janczarowie. Znaczna część Scymenów już uciekła, a pozostali, bronili się po dziedzińcach i ogrodach. Trwało strzelanie z karabinów kilka godzin. O 10tej przed południem wszelki odpór ustał. Scymenów, którzy broń złożyli, poymano, a zabitych w morze wrzucono. — W południe, wyszedł Sultan *Mahmud* z Seraiu, i udał się do Meczetu. Kiedy się tam modlił, ciało Sultana *Mustafy* brata i poprzednika jego, zamieszono do grobu ojca ich *Abdulhamida*. W tymże grobie złożono zwłoki matki Sultana *Mustafy*, która padła ofiarą tej rewolucyi. Nazajutrz, w Sobotę, ogłoszono, że się urodził Xiążę z rodziny *Ottomańskiej*, syn Sultana *Mustafy* w wigilią pochowanego, a synowiec panującego teraz Sultana. Niepodobna oznaczyć liczby ludzi poległych w ciągu dni czterech, można a-toli rachować ich do 5 lub 6 tysięcy. Nie wiadano przez kilka dni, co się stało z W. Wazyrem. Po długim szukaniu, wynaleziono go, iak mniemano w gruzach domu jego, którego ciało wystawione było przez kilka dni na obelgi pospółstwa. — W czasie tej rewolucyi szanowano Europejczyków, i nie złęgo na przedmieściu *Pera* nie popełniono. “

Tenże *Monitor* tak opisuje rewolucyą w *Algierze*:

— Z *Algieru* dnia 17 *Listopada*. — „Dnia 7go bieżącego miesiąca zebrało się około 600 żołnierzy w koszarach, i wysłali z pomiędzy siebie siedmiu do Deja *Achmeta* z doniesieniem, że kogo innego na jego miejsce wybrali, i żeby natychmiast wyszedł z pałacu. Chciał Dey wejść w ugodę, i obiecał najprzód dać po 100 cekinów dla każdego żołnierza, a potem wydać im na rabunek *Maurow*, iak to był uczynił przy swoim wstąpieniu na tron z biednymi Żydami; nakoniec prosił, aby mu pozwolono popłynąć do *Lewantu*; lecz wziętykiego mu odmówiono. Wkrótce, przybyli żołnierze do pałacu z nowym Dejem. Chciał *Achmet* wymknąć się przez terasy; ale ścigany od kupy żołnierstwa, ugodzonym zabił w głowę. Tę odcięto i noszono w tryumfie po całym mieście, a ciało jego poobcinane wywleczono za bramę *Bab-Azoun*. Wstąpienie nowego Deja na tron ogłoszono zaraz zikretnym z dnia wyszłałem. Zowie się *Ali*, ma lat około 60,

a był dozorcą jednego małego meczetu. Po przednik jego *Achmet* dopełnił miary wszelkich zbrodni; wygubił on niesłychanemi mekami bardzo wiele znakomitych osób. Osadzono go zaś na tronie dnia 30 *Sierpnia* 1805 po strasznej rewolucyi, w której poprzednika jego *Mustafę* zamordowano. — Wieczorem dnia 7go, poymano pierwszego Ministra jego, *Asę*, i Wielkiego koniuszego, i na wygnanie posłano, a nowych postanowiono. — Dnia 8, posłano głowę *Achmeta* do obozu powracającego z *Konstantyny*: z którego wojsko przyjdzie tu za dni kilka. Utyłkuie milicya na mianowanie trzech Ministrów, którzy w rzeczy samej nie są godnymi tak znakomite urzędy piastować. — Dnia 9go wielka była niespokojność w mieście; jedni bowiem żołnierze domagali się powiększenia żołdu, który im przy wstąpieniu *Achmeta* na tron podwoiono, a drudzy, aby każdemu po 100 cekinów zaręczono. Odpowiedział Dey, iż nie ma pieniędzy, i że podzieli między nich skarb, ieżli by trwali w swoim żądaniu. Całe miasto, a zwłaszcza *Maurowie*, było zagrożone rabunkiem i zniszczeniem. — Dnia 10, nadciągnęło wojsko z obozu pod *Konstantyną*, którego dowodzącą zamordowali żołnierze w drodze. Nowe znowu rozruchy w mieście; żołnierze na różne podzieleni partye, mieli swoje znaki skupienia się. — Dnia 11, wysłano na okręciku do *Lewantu* trzech nowych ministrów, a innych wybrano. — Dnia 12, wywieziono także z *Algieru* 100 nayburliwszych żołnierzy. — Dnia 13, powiększyło się zamieszanie; gdy bowiem uwieziono jednego żołnierza za popełniony gwałt, milicya kazała powiedzieć Dejowi, że ieżli natychmiast nie będzie wypuszczony, wylamie więzienie; wypuszczono tego żołnierza. — Takż iian był rzeczy dnia 14, iklepy były pozamykane, i partye gotowe iść z sobą w zapasy. — Dnia 15 doszło zamieszanie do naywyższego stopnia. Domagano się o innego Deja. Wszyscy się zgadzali, że *Ali* poczciwy człowiek, lecz nie ma mocy potrzebnej w takich okolicznościach. Żołnierze domagali się pieniędzy. Wielu mieszkańców, kobiet i dzieci schroniło się pod banderę *Francuzką*, i wszyscy byli przyięci. — Dnia 16 równo ze dniem, Admirał, wszyscy Bejowie, członki Dywanu i nayznakomitsze osoby udały się do koszar zwanych *Zielone* (*Vertes*) na ulicy *Bab-Azoun*, dokąd wezwano wszystkich *Turków*, aby przyśli bez broni. Kilku pierwszych urzędników mówili do nich energicznie; odkryli im rozmaite par-

tye między żołnierzami, naganiali ich postępowanie, oświadczyli, iż nie dozwolą targnąć się na Deja, ani rabować domów, ani ruszyć grosza ze skarbu publicznego przeznaczonego na opłatę żołdu wszystkim, i że nie wątpią, iż sprawiedliwość będzie szafowana iak dotąd, i że kto się najmniejszego gwałtu dopuści, zostanie na mocy prawa przez Deja ukaranym; dodali, iż która partya jest temu przeciwna, abysię natychmiast od nich odłączyła, i że gotowi z nią walczyć. Tak mocne sławienie się urzędników, zraziło żołnierzy, którzy oświadczyli, że przystają na ich zdanie, ale niecierpią nigdy, aby Dey wyrzynał ich kamratów i naysznakomitsze w kraju osoby, iak to za ostatniego Deja bywało. Po tey rozmowie i wydanej odezwie Dejojkiej, powróciła spokojność, i sklepy pootwierano. Wieczorem, poymano iednego z wzdychających do tronu, i wyprawiono go okręcikiem do *Tunis*. — Dnia 17go poymano i uduszono żołnierza, który rozruch wszczynał. A tak jest teraz miało spokojne; lecz czyliż można zawierzyć tey pozornej spokojności, gdy jest kilka partyj w milicyi i umyśli są zaburzone? “

z Szwaycaryi dnia 14 Stycznia.

Gazeta wychodząca w *St Gall* umieściła następujące wiadomości o wojsku *Szwaycarskim* w *Hiszpanii* i *Portugalii*. Na okręcie, który płynąc z *Portugalii* odłączył się od innych pod czas burzy na morzu, była druga kompania pierwszego batalionu 4go Regimentu. Drugi batalion znajduje się teraz w *Belle-Isle* nad morzem. Trzeci zaś należy do korpusu Generała *Dupont*. Rokoszanie *Hiszpańscy* złamali umowę zawartą z wspomnionym Generałem; nieodeślano atoli wojska tego do *Anglii*, i domyślają się, że toż wojsko jest w Królestwie *Walencyi*. Jeden batalion drugiego Regimentu stał niedawno jeszcze blisko *Kadix*.

Od brzegow Menu dnia 15 Stycznia.

Srodki przezorności, użyte przez Rząd *Francuzki* dla dobra tych, którzy w tey porze roku przebywać muszą górę *Mont-Cenis* okrytą śniegiem, są zaszczytem dla ludzkości. Z rozkazu Cesarza *Napoleona* wystawiono na wspomnioney górze 15 małych domów, a w każdym z nich mieszka 3ch ludzi dobrze płatnych, którzy powinni być pomocą podróżnym, zaprowadzić ich do swojej izby i posiliłi. Kto na tey gorze przy gościncu nowy dom sławia i w nim mieszka, dostaje osobne wsparcie od Rządu.

W *Bruxelli* pokazują publicznie karlicę Karla. Karlica, imieniem *Chrystyna*, ma lat 16, jest wysoka na 25 cali, tańcuje dobrze i mówi trzema językami; waży 22 funty, i jest dosyć kształtna. Karzeł, nazwany *Aheneil*, ma lat 33, jest wysoki na 36 cali, mówi kilku językami. Oboje są rodem z *Schwarzwald*.

Regiment lekkiy iazdy *Bergskiej* uda się z *Monasteru do Hiszpanii*.

— Dnia 15. — Dnia 13 b. m. przybyło z *Nancy* kilkaset jeńców wojennych *Pruskich* do *Kassel*. Niewiadać na nich żadnego niedostatku; są oni po większej części dobrze ubrani. Jeńcy wojenni *Pruscy*, którzy się w gtej dywizyi wojskowej (*Montpellier*) znajdowali, mają także powrócić do oyczyzny swojej.

z Wiednia dnia 25 Stycznia.

Gazeta Dworka dzisiejsza zawiera w sobie następujące wiadomości z *Turcyi*:

„Aż do końca Grudnia nie było żadnego rozruchu w *Konstantynopolu*, Janczarowie iednak szemrali skrycie, szczególniey na to, iż naysznakomitsi stronicy nieboszczyka *Mustafy Barakytars*, Wielkiego Wezyra, mieszkali dotąd razem w *Wihza*, na brzegach czarnego morza, niedoznając żadnego prześladowania ze strony Rządu. Poczym przywrocony do urzędu swojego Kapitan Basza, *Seid Aly* Basza, został mianowany Seralkierem i przyodziały zwyczajnym futrem sobolowym, ażeby tych zbiegów, ogłoszonych za zdrayców kraju, śledził i ukarał. Niektóre także korpusy Janczarow odebrały rozkaz, ażeby się udały z *Konstantynopola* do *Romeii*. Niewiadomo ieszcze po części, iak ostatnią rewolucyą uważać będą Baszowie, Ajanowie i Dorebejowie, którzy przeszłemu Wielkiemu Wezyrowi poprzysięgli popierać gorliwie zbawienne iego zamysły. Tymczasem, *Tepelendenby Aly* Basza w *Janina*, *Ibrahim* Basza w *Skutary*, i *Izmajl* Basza w *Seras* oświadczyli się już za teraźniejszym porządkiem rzeczy i utrzymaniem spokojności. — Pełnomocnicy *Tureccy*, wyiechali już, iak slychać, do *Bukaresztu*, gdzie się ma odprawić kongres pokojny z *Rosyją*, i dokąd się także udał Xiążę *Dimitraško Morusi*, tłumacz, z zastępcą swoim *Bibika Rosetti*. — Margrabia *d'Almenara*, dotychczasowy Posel *Hiszpański*, i Baron *Dem van Gelder*, Posel *Hollenderski*, obydwaj przy Dworze *Tureckim*, wyiechali z *Konstantynopola* na powrót do oyczyzny. “

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 4go LUTEGO ROKU 1809 w SOBOTĘ.

W dzień Najsświętszej Panny Gromniczney Królestwo Jchmość znaydowali się na mszy pontyfikalnie śpiewaney przez JW. Biskupa *Malinowskiego*, na początku której Xiążę Jegomość Arcy-Biskup *Gnieźnieński* oharował Królestwu trzy gromnice; te z pobożnością przyjęte od Królestwa, dały wrażenie Obrześciańskiego uszanowania dla Religii, iakiego zawsze Królestwo Jchmość przykładem dowodzą.

Sesye Rady Stanu odbywają się teraz prawie codziennie pod prezydencją łamego Nayaśnieszego Pana.

Według prywatnych doniesień, które mamy, obrany Polsem z Powiatu *Czerskiego* JW. *Felix Swidziński*; z Powiatu *Piotrkowskiego* W. *Kaczkowski*; a z *Radomskiego*, W. *Woyciech Ostrowski*.

Sąd Appellacyjny Xięstwa Warszawskiego Lubo przekonany, iż w celu zabezpieczenia Summ depozytom sądowym Xięstwa Warszawskiego należących się, a przez Rząd Pruski dotąd zatrzymanych, wszelkie i dostateczne środki względem przyaresztowania Summ wszystkich prywatnych do obywateli Pruskich należących, przez Trzybunasy Pierwszych Instancyi, na mocy Dekretu Nayaśnieszego Pana pod dnem 6 miesiąca i roku bieżących zapadłego, stosownie do Artykułu 7 w Rekrypcie od Jaśnie Wielmożnego Ministra Sprawiedliwości, dnia 18 miesiąca i roku tymże wyszłym, znaydującego się, przedsięwzięte są, a nawet chociaż już Trybunał Departamentu Warszawskiego areszt na takowego rodzaju Summy, i od nich prowizye w swym Departamencie przez podanie do Gazet włożył, i Obywatelów tegoż Departamentu, aby takowych Summ od daty ogłoszenia nikomu nieplacili, ostrzegł; Sąd iednak Appellacyjny chcąc, iżby takowe ostrzeżenie do wszystkich

Obywateli całego Xięstwa Warszawskiego rozciągnięte było, i nikt niewiadomością względem siebie w szczególności tłomaczyć się nie mógł, takowy areszt ogólny na wszelkie Summy prywatne, i od nich prowizye do Mieszkańców Państwa Pruskiego od kogokolwiek należne, w całym Xięstwie Warszawskim wkłada, i wszystkich tegoż Xięstwa Obywateli, aby tego rodzaju Summ i od nich prowizyi nikomu pod karą powtórnego zapłacenia, nie wypłacali, ostrzega. Które takowe obwieśczenie, końcem doyscia publiczney wiadomości, po trzykroć w gazetach umieszczone mieć chce. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Sesyi Sądu Appellacyjnego Xięstwa Warszawskiego, dnia 28 Miesiąca Stycznia 1809 Roku.

Ojsoliński, Pierwszy Prezes.
Sadowski, Pisarz.

Zgodno z Aktami, *Jozef Płocki*, Sekretarz.
z *Mławy* dnia 28 Stycznia.

W *Mławie*, mieście Powiatowym Departamentu *Płockiego*, dnia 26 miesiąca i r. b. odprawił się Sejmik Powiatowy w kościele Parafialnym, na którym w nieprzytomności chorego JW. *Jozefa Bońkowskiego*, nominowanego Marszałka, JW. *Jozef Bromirski*, Sędzia Pokoju, z mocy Prawa, po wykonaney w przytomności zgromadzenia licznego Obywateli przed Ur. *Sebestyanem Przedpełskim*, Podśędkiem, przysiędze, objął Marszałka zastępstwo, a pod jego tyram iak nayszodniey iednomyślnym głosem obranym został na Posła JW. *Jozef Piszczewski* z *Kondrayca*, i Kandydaci na Sędzię Pokoju, Radców Departamentowych i Powiatowych. Po Sejmiku, tenże JW. zastępca Marszałek dawał dla zgromadzenia wspaniały obiad, na którym spełniane były toasty: *W. Napoleona*, *Cesarza Francuzów* i *Króla Włoskiego*. — *N. Fredery-*

ka Augusta, Króla Saskiego i Xiążęcia Warszawskiego &c. przyrzesiliym ogniu przez Milicyą garnizonu w *Mławie* stojącego i municyjną dawany, oraz muzykę obydwóch tych Milicyi; a kolacyą także liczną dawał obrany wyż wymieniony JW. *Pisarzewski* Posel, któremu przytomni Obywatele zdali Urzędowy Oblię złożenia N. Monarsze i poprzysiężenia holdu z szczerę serc swych chęci.

z Tykocina dnia 29 Stycznia.

W skutek Konstytucyi przez Wielkiego Napoleona, wkrzesiciela cywilności i wolności Poltkiej, Oyczyźnie naszey nadaney; i litośnie do Uniwersalu Napiasniejszego Pana na dniu 26 Stycznia, Obywatele Szlachta Powiatu Tykocińskiego, w znaczney liczbie, w celu dopełnienia woli Prawa na Seymiki tu ziechawszy, zrana o godzinie 8mej do tutejszego Kościoła Misyonarzów udali się, gdzie po ukończonym nabożeństwie, nominowany przez N. Pana Marszałkiem Seymikowym W. *Dąbrowski*, pierwszy Sędzia Pokoju, zagaił Sęsyą gorliwą mową, w której wytlawiając obraz Oyczyzny naszey, wzywał zgromadzonych Obywateli do miłości i zgody braterskiej, i do spełnienia dobroczynnych zamiarów, troskliwego o dobro ludu swego Monarchy. — Poczym po dopełnieniu wszystkich solenności Prawem przepisanych, iednomyślnie obrany został Poltem na Seym, W. *Jozef Szepietowski*, drugi Sędzia Pokoju, który w piękney i patriotycznej mowie, dziękował za położoną w nim ufność, całemu Powiatowi dla którego ten znaczny mąż przez nieszczęśliwe swe przypadki, z czystey miłości Oyczyzny wynikłe, stał się celem podziwienia i szacunku: a przebiegłszy różne epoki kraiu naszego, zachęcał do miłości Oyczyzny i wdzięczności Wielkiemu Napoleonowi, stworcy polityczney cywilności naszey. — Równym wzorem porządku i zgody, iednomyślnie obrano Kandydatów do urzędów, Sędzię Pokoju, Radców Departamentowych i Powiatowych tak, że zamiały trzydniowego czasu Prawem oznaczonego, Obrady Seymikowe tutejszego Powiatu już nazajutrz, to jest dnia 27 b. m. o godzinie 1wśzey po południu ukończone zostały; w którym czasie zgromadzeni Obywatele z rozczuleniem i uniesieniem radosnym przez spiewanie *Te Deum laudamus*, Bogu oyców naszych składali dzięki za szczęśliwe, po długiey niewoli, ukończenie pierwszego czynu reprezentacyi Narodowej.

z Bydgoszczy dnia 26 Stycznia.

JW. *Gliszczynski*, Prefekt Departamentu naszego miał dnia 23 b. m. następujący głos przy zagaieniu Seymików w tutejszym mieście.

Szanowni Obywatele Stanu Rycerskiego!

Równie moc uczuciów, któremi jest zajęte serce moje w dniu tak ważnym, iak krótkość chwil Seymikom prawem przepisana, nie dozwala przydłuższego mówienia; dozwolcie więc godni obywatele Powiatu Bydgoskiego, abym w kilku ograniczył się słowach. Jeżeli nie masz godniejszego widoku w oczach Nieba, iak człek sprawiedliwy z przeciwnemi walczący losy, zdanie to słusznie do narodu naszego przytłosać możemy. Upadek Polki był wprawdzie skutkiem niebacznosci przodków naszych, niezgody między tronem i szlachtą, przez dumę możnych podsycaney, z czego chciwi łupu sąsiedzi zręcznie korzyłtać umieli: Bóg oyców naszych: przebaczył iednak błędom, nie dozwolił, aby wśród zniszczenia i śmierci polityczney, święty ogień narodowości wygał w sercach Polaków. Walczyliśmy mężnie z przeciwnemi losami, strzegliśmy się pilnie mnogich sidel, które podstępnie rząd zaborecy na wydarcie nam tego szanownego po nadziadach pozostałego spadku zastawiał; przetrwaliśmy rozlicznego gatunku klęski i nieszczęścia, i niebezpieczniejszą od nich gnusność i miękkosć, do których same zgaśnięcie bytu politycznego tak dzielnie zachęcało. Aż litościwa Opatrzność przeznaczyła z kolei Naywiększego i Naywspanialszego Bohatyrą, mścicielem krzywd ludzkości na ziemi Poltkiej wyrządzonych. Wyrzekł tworcze słowa: niech powstań Naród Poltki, i powstał z nicości, nadał mu Króla w którego cnotach i mądrości Palacy przed zgonem ostatecznym iedyny upatrywali ratunek; przepisał Konstytucyą, która zródło nierządu dawnego niszczy i do wyższej cywilizacyi i godności nie iedną klasę, lecz cały naród wznosi. Istniemy już obywatele pod b rękem ukochanego Króla naszego *Frederyka Augusta*; istniemy na ruinach mocarstwa, które wielkosć swoię opierać chciało na płodności ziemi i wrodzonym męłtwie Polaków. Nie zapominamy nigdy cośmy winni oyczyźnie, Napoleonowi i Monarsze naszemu. Cnotami, męłtwem, roztropnością ustalić mamy dzieło Napoleona; mamy dowieść, że iak niegdyś, tak i na dal *Polška* byđż może przedmurzem bezpiecznym Europy. — Dziełę z wami, godni obywatele, wdzięczność dla Króla i Pana Nasze-

arwi, i wkrótceby się przekonano, iż świeże milicje nie wyrównają licernu wojsku. “

z Londynu dnia 5 Stycznia.

Wypadki w *Hiszpanii* zaczynają tu pod smutnym względem uważać. Obrót przez Generała *John Moore* uczyniony w celu zajęcia z tyłu wojsku *Francuzkiemu*, ci nawet ganią, którzy przed kilku dniami tak go uwielbiali. Wyrzucają mu, iż unikał bitwy. Nadaremnie twierdzą Ministrowie, iż nie dali mu takiej instrukcyi: im to szczególnie przypisują hańbę i niebezpieczeństwa podobnego działanie. Nielepiejże było z połączoną siłą stoczyć bitwę, iakikolwiek iey byłby skutek, aniżeli po rozdzieleniu tych sił zginąć bez honoru i prawie bez odporu w potyczkach cząstkowych? Nieprzewidziany ten odwrót otworzył zaraz oczy *Hiszpanom*. Nieszczęśliwi *Galicjanie* sądzą, że ich zdradzono. Czyliż niewiadomo, iak łatwo wzburzony lud przechodzi z zbytecznego zaufania do zbytecznej rozpacz. Lękać się mocno wypada, ażeby z pomiędzy wszylich krajów, którym Rząd nasz posłał to, co *posilkim* nazwał, szczególnie w *Hiszpanii* nie wzdygano się najbardziej na wspomnienie imienia *Angielskiego*. Lecz iakież będzie skutek tego odwrotu? Czyliż wiemy nawet, iż *Hiszpani* wpuszczą wojsko nasze do *Ferrolu*, iedynego miejsca, któreby tak trudne wsiadanie iego na okręty ułatwić mogło? Zawisć ich była nam na przeskodzie w czasie, który się zdawał szczęśliwszym. Nie będąż się lękać *Hiszpani*, ażeby wchodząc dzisiaj do tego portu, nie spalono ich marynarki tak, iak *Tulońskiej*? Czyliż zwycięzca przebaczyliby im taką podłość? Zdaie się, iż wojsko nasze cofa się ku *Korunnie*, lecz iakże tam można dawać odpor nieprzyjacielowi i razem sposobie się do wsiadania na okręty? Nadto, czyliż wojsko nasze potrafi się dostać do portu? Czyliż *Francuzi* nie wyprzedzą zmordowanych naszych żołnierzy, iak wyprzedzili *Prusaków*? Jakiż to wlyd będzie, gdy wojsko Generała *Moore* powroci do portów *Angielskich* bez artylleryi, sprzętu i chorągwi, zmniejszone trzecią częścią lub do połowy? A iezeli zdoła powrócić, iakież to będzie smutek dla rodziny, iak kłeska dla narodu pozbawionego sposobow odwetowania tej straty!

Nieszczęścia domowe, które nam zagrażają, przydają okropności do tego obrzu. Nie podpada już wątpliwości, iż za rozpoczęciem obrad parlamentowych trzeba będzie ustanowić Regencyą. Ginie imaginacya w skutkach tego

kroku. Polityczne opinie Xiążęcia *Wallii* wcale się różnią od opinii Królowey. Dwie przeciwne strony otaczają dwie te osoby, ale slychać, że dostaną pojednawców. Czy to będzie Xiąże *Portland*, Arcybiskup *Kantuaryjski*, Lord *Maira* lub Lord *Grenville*, niewiele sobie po nich można obiecywać, gdyż mają między sobą niesnalki.... Czas pomyśleć o zabezpieczeniu naszego handlu, potęgi i chwały. Będziemyż się ieszcze uwodzili grubemi durzeniami ministrów, którzy pociągnięni będą wkrótce do odpowiedzial za skutki systemu nierzetelnie i nierostropnie przedsięwziętego?... Nie masz dla nas nadziei ani w *Petersburgu*, ani w *Berlinie*. Podźmyż do *Austrii*, i zapewnimy się, co może, i czego chce to mocarstwo. — Przez iakież czarodziejstwo miałoby się stać straszny dla tychże samych *Francuzow*, którzy przed trzema laty większą połowę prowincyi iego zajęli, i którzy potem tak daleko panowanie swoje rozszerzyli? Mniey dziś *Austriya* ma sposobow wojskowych, aniżeli miała przed dwoma miesiącami *Hiszpania*. Czyliż ją z bogaciemy pieniężnymi posiłkami naszymi? Winniśmy iey ieszcze, te któreśmy iey obiecali w czasie krótkiej, a tak fatalnej wojny, że ledwo ieszcze po niej oddycha. Jakąż nadzieję możemy położyć w milicyach i powstaniu *Austriackim* po doznanym przykładzie na milicyach *Hiszpańskich*? A potem, czy *Austriya* zawierzy naszemu wojsku i pomocy? Wcale nie w dobrym czasie uczynilibyśmy iey obietnicę, która utraciła wszelką moc zwodzenia narodow. Lecz iakież mamy znak by też najmniejszej skłonności tego mocarstwa w zbliżeniu się do nas? Pisarze Ministrowscy przyznają, iż Cesarz *Austriacki* całkiem jest zajęty zagaianiem ran, i ze wszech względów do pokoju przywiązany. Czegoż się spodziewać po intrygach prowadzonych na dworze *Austriackim*? Można uwiesć i zapalić głowy niektórych z młodzieży *Wiedeńskiej*, iak zapalono *Berlińskiej* w owych dniach, które upokorzenie monarchii *Pruskiej* poprzedziły. Może wyszukiwać będą aż między braćmi Cesarzowej Xiążęcia, którego by przykład Xiążęcia *Pruskiego*, *Ludwika Ferdynanda*, nie zastraszył. Ale iezeli nie są bez dumy, są atoli bez mocy i wziętości. Sto piędziesiąt tysięcy *Francuzow* w *Niemczech*, i przeszło 130,000 we *Włoszech*, prócz tego 100,000 wojska *Ligi Reńskiej*, aż nadto z bliska wszystkie ich rozumowania zbijają. Wszystko zapewnia, iż *Austriya* będzie

rostopną; a czyliżby już nie czas, aby i nasze Ministerjum zaczęło mieć rozum lub rządzić przeziąto?

z Madrytu dnia 24 Grudnia.

Oto jest treść wyroku Cesarzkiego względem utworzenia gwardyi narodowych:

„W *Madrycie* będą 4ry bataliony gwardyi narodowej pieszej, a w każdym batalionie 4ry kompanie. Batalion będzie miał naczelnika batalionowego i Adjutanta-Majora, w każdej kompanii jeden kapitan, p. rucznik, podporucznik &c. &c. ogółem będzie w tych czterech batalionach 1,600 ludzi. Tych muni-cypalność wybierze z pomiędzy właścicielow domow i kupcow sklepy mających, którzy zebrawszy się do kościoła podadzą kandydatow na officerow do wyboru Gubernatora; officerowie zaś podadzą kandydatow na naczelnikow batalionowych i Adjutantow-Majorow. Bataliony dostaną po chorągwi i broń. Officerowie nosić będą przyzwoite stopniowi naramniki. Wszyscy zaś gardyści swoim się kosztem umundurują; trzymać oni będą straż przy ratuszu, domach ministeriow. po targowilkach i kościołach. Będzie także wyławniona w *Madrycie* kompania konney gwardyi narodowej z 117 ludzi złożona, i ci swoim kosztem wszystko sobie sprawią. Powinnością zaś będzie tej gwardyi utrzymywać policyą po drogach i zallaniać dowożących żywność. — Będzie także po batalionie gwardyi narodowej w *Toledzie, Segowii, Talavera, Gwadalaxara, Alcala i Valladolid*, a po kompanii w innych miastach. (*Tu są wymienione*). Gdzie zaś dowodzcy prowincjonalni, Alkadowie, &c. uznają potrzebę ustanowienia gwardyi, zaniósą o to prozbę do Majora-Generalnego. “

z Amsterdamu dnia 14 Stycznia.

Król Jmć mianował kawalera *Bordeaux*, terażniejszego konsyliarza legacyi przy Dworze *Petersburskim*, pełnomocnym Posłem przy Królu *Duńskim*, na miejscu kawalera *Meyners*, który dla słabości zdrowia otrzymał uwolnienie od dalszej służby. — Mianował także Król Jmć Radzcę stanu *Goldberg*, sprawującego dotąd interesy przy dworze *Berlińskim*, pełnomocnym Posłem przy Królu *Pruskim*.

z Petersburga dnia 8 Stycznia.

Dnia 6go b. m. według kalendarza *Rzymskiego*, a w uroczystość Bożego Narodzenia według kalendarza *Rosyjskiego*, przybyli Królestwo *Pruscy* do *Strelna*, letniego zamku Wielkiego Xiążęcia *Konstantyna*, o zi wiorli

czyli 3 mile *Niemieckie* od *Petersburga*; powitał ich tam Imperator Jmć i Wielki Xiąże *Konstantyn*, i odprawili tam nocleg.

Nazajutrz, to jest dnia 7go b. m. z rana, cała gwardya piesza i konna, wrsz z licznymi regimentami umyślnie ściągnionemi, stanęła po obydwóch stronach ulic trzema szeregami, zaczawszy od rogatki, aż do pałacu zimowego; ogółem było blisko 32,000 wojska. — Około 11tej przed południem, Imperator Jmć, który wieczorem w wigilią powrócił do stolicy, wyjechał konno otoczony Generalami za rogatki do wsi bankiera *Bergen*, będącay w pięknym położeniu i mającay wielką oranżeryą; tam dał śniadanie dla Królestwa. W półgodziny po przyjeździe Imperatora Jmci, nadiechali tam Królestwo *Pruscy*, których on przy bramie przyjmował i do domu zaprowadził. W teyże wsi stał ośmiokonny pojazd Imperatorski, używany do koronacyi, przeznaczony dla Królowey, tudzież inne pojazdy dworskie szesćciokonne. — Po śniadaniu, Imperator Jmć i Król *Pruski* wsiadli na konie, a gdy Król *Pruski* wsiadał, zaczęto strzelać z dział, a ten huk trwał bez ustanku póty, dopóki Król nieprzybył do zimowego pałacu, i dopóki go Imperator na wschody niezaprowadził. — Parada ciągnęła zwolna. Najprzód iechał Imperator Jmć z Królem *Pruskim* otoczeni Generalami *Rosyjskiemi* i dworem Królewskim. Imperator Jmć miał na sobie order czarnego orła, a Król *Pruski Rosyjski*, order *S. Jędrzeia*. Za niemi posępował wspaniały pojazd koronacyjny, w którym Królowa siedziała w tyle sama jedna, a na przodzie znajdowała się Hrabina *Voss*, pierwsza ochmistrzyni i Hrabina *Moltke*, Dama Dworska. Dalej szedł pojazd z szambelami Imperatorskimi, a potym kilka innych próżnych pojazdow Dworskich. — Przybywszy Imperator Jmć i Król *Pruski* do zamku, pokazali się wkrótce na placu parady przed zamkiem, i tam patrzali na przechodzące całe wojsko. Królowa zaś z obiema Imperatorowemi przypatrywała się temu widokowi z okna na ganku. — Powrócili potym obydwaj Monarchowie do pałacu zimowego; zgromadzony lud powitał ich szesćciokrotnym okrzykiem *Hurrah!* Przez cały ten dzień trwała pogoda, i mroz nie był większy nad 10 stopni. Wieczorem całe miasto było bardzo wspaniale oświecone.

Leybgwardyi konney Pułkownik Xiąże *Wadbołski* został dowodzcą pułku *Litewsko-Ułańkiego*. Uwolniony na prozbę ze służby

go Miłościwego, iż przeznaczył wam za przewodnika na tym pierwszym zgromadzeniu męża, którego charakter osobisty, poważne zdanie, poświęcenie się dla oyczyzny, wiadomości obszerne, nader szanownym w oczach każdego dobrego patrioty czynić muszą; pod jego laiką niezawodnie zgromadzenia waszego czynności nosić będą na sobie szanowne piętno miłości oyczyzny i dobra publicznego, a wybór wasz padnie na osoby zaufania i szacunku powszechnego godne.

(Nie doniesiono Redakcyi, kto Połsem obrany).

z Gdańska dnia 4 Stycznia.

Woyłko Francuzkie, które obozowało pod Möwe (Gniewem), stanęło w znaczney części w tutejszym mieście i okolicach. Mamy u teraz jeden regiment *Saski*, jeden regiment *Polski* i kilka regimentów *Francuzkich*, ogółem 18,000 woyłka. Miało iednak nieutrzymać tego woyłka; żołnierze bowiem stoją w koszarach, a officerowie, u obywatelów, którzy za to biorą zapłatę; większa atoli ludność podniosła cenę żywności.

Kommissya naszego Rządu pracuje nad nową konstytucją naszą pod prezydencją Pana *Mathias*, Konsula *Francuzkiego*. Po ukończeniu, podana będzie trzem dotychczasowym stanom, tudzież radzie, sądowni i reprezentantom obywatelskim, a potem zostanie postanawiana pod zatwierdzenie do *Paryża*. Sądzą, iż żydzi pragną szczególnie odmiiany konstytucyi, gdyż łobie żądają większą wolność handlową obiecają.

z Lipska dnia 19 Stycznia.

Jedno z pism publicznych tutejszych umieszcza następujący rozkaz Króla Jmci *Pruskiego* względem aresztowania konsyliarza wojennego *Cölln*, wydany jeszcze dnia 16go Lutego 1808 w *Królowcu*: — „ Kochany mój tajny konsyliarzu *Skerbowy Mafrow!* — Na raport wasz pod dniem 22 przeszłego miesiąca, w którym mi donosicie, iż Pan *Cölln* powrócił do urzędu konsyliarza wojennego i poborczego w Departamencie *Głogowskim*, oświadczam wam niniejszym, iż wspomniany *Cölln* przez poufale listy swoje spoliwarzał Rząd w czasie powszechnych klęsk, rozsiewał trwogę, i ogłosił wiadomość o stanie publicznego dochodu baeku i handlu morskiego przed nieprzyjacielem kraj zajmującym, który ich ze szkodą naszą użył. Po ustąpieniu więc woyłka *Francuzkiego* z kraju, macie wspomnianego *Cöllna* aresztować, i z przytoczonych powodów roz-

począć filkalny proces przeciw niemu, ażeby według surowości praw został ukaranym. Jellem przychylnym waszemu Królem.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

Od brzegów *Menu* dnia 19 Stycznia.

Podług rozmaitych wiadomości, zniknęła zupełnie nadzieja pokoiu z *Anglią*, którą dotąd, acz słabą, mieliśmy. Czas pokaże, czyli wewnętrzna odmiana rzeczy w *Anglii* niezmieni także zewnętrznych interesów tego mocarstwa.

Od brzegów *Elby* dnia 14 Stycznia.

Jedno z pism publicznych umieszcza następujące uwagi nad dwoma układami zawartemi niedawno w północney *Europie*, to jest między *Szwecyą* i *Rosyją*, i między *Danią* i *Szwecyą*: — „ Nie można tych układów poczytać za traktat pokoiu, lecz tylko uważać je należy za rozeym, do zawarcia którego pora roku zniewoliła. Wszakże, podczas tej spokojności, mogą się rozpocząć układy o pokoy. Północna ta kampania sprawiła następujące pamiętne skutki: *Nayprzód*, iż *Anglicy* z groźną swoją potęgą morską nie na *Baltyckim* morzu nie zdobyli, ani nawet znacznie floty *Rosyjskiej*, będącej na wspomnianym morzu, nieuszkodziła, i pomoc ich *Szwedom* nawet na nic się nieprzydała; powtóre: iż *Duńczycy*, lubo już żadney floty nie mają, z małemi iednak statkami swoimi zrzadzili niemalą szkodę *Anglikom*, i mężtwo swoje okazali; potrzebie: iż *Szwecya* sprzymierzona z *Anglią* bardzo wiele, bo naypiękniejszą swoją prowincyą (*Finlandyą*) i prawie połowę woyłka swojego, utraciła, a *Dania* sprzymierzona z *Francyją*, nie poniosła żadnego uszczerbku w *Norwegii*, i na stałym lądzie; nakoniec, poczwarte: iż *Dania* może się spodziewać powiększenia kraju swojego, trudno zaś ażeby *Szwecya* miała prawo do indemnizacyi. — Słychać, iż od 4ch lub 5ciu miesięcy woyłko *Szwedzkie* nie jest płatne, gdyż posiłki pieniężne z *Anglii* nie nadeszły.

z *Paryża* dnia 21 Stycznia.

Dziennik Państwa umieszczył następujący ważny artykuł z *Ulm*, pod dniem 15 Stycznia: — „ Jeden inżynier *Austryacki* bawił dosyć długi czas w tutejszym mieście; zleconu mu, ażeby zrobił plan pamiętney bitwy [stoczoney dnia 14 Października 1806. Wspomniany plan iak *Rychac*, ma wchodzić do wielkiego dzieła woyłkowego, nad którym *Hawny* General *Mack* pracuje. Podług zdania innych osób, plan ten

jest zrobiony z rozkazu znakomitszey osoby, którey się uroiło, iż gdyby woylko *Austryackie* poszło za wodzą młodego iey geniuszu, uniknęłoby porażki, którey pamięć tkwi ieszcze w umyśle wszystkich. Zuayduią się nawet pewni politycy, którzy mniemią, iż kilku młodych paniczow w *Wiedniu* chciałoby ieszcze powrócić na ten sławny teatr, dla spróbowania, czyliby na nim mogli grać świetniejszą rolę niż wtedy, kiedy przed Cesarzem *Francuzów* przechodzili i z dumą broń składali; oznaczają już z daleka piękne stanowiska, które milicye *Austryackie* zająć powinny, i nad tym iedynie ubolewają, iż równiny nasze nie mają dostateczney obszerności, ażeby się na nich pospolite ruszenie *Węgierskie* rozwijać mogło. — To gadulstwo woylkowe kilku młodych *Wiedenszychów*, którym podobno sam rząd *Austryacki* pogardza, ten tylko ma cel, ażeby bilety bankowe i wszystkie papiery publiczne *Austryackie* spadły w cenie. Nie wielką ufność pokładać można w papierowych pieniądzech narodu, który na łonie swoim mieści zapalone głowy, chcące zaburzenia spokojności, którey kraie *Niemieckie* zaczynają używać, i którey potrzebę czują powszechnie wszystkie klasy towarzysłwa. Znana jest mądrość i szczerosc Cesarza *Franciszka II*; niektorzy Xiążęta z familii iego doznają osobitego szacunku; lecz z przykrym uczuciem wypada śledzić, którzy to są nierozsądni sprawcy tylu nadzwyczajnych środków i mogących nabawić niespokojności *Europę*, tych miliccy, tego pospolitego ruszenia, które zamiast powiększenia rzeczywistej potęgi krajowej, odkrywają skrytą iey słabość, gdy potym zaraz nastąpiło wielkie zamieszanie w interesach skarbowych, co dowodzi, iż takowe uzbraiania nieodpowiadają dochodom krajowym, i że niepodobna ich utrzymać i przywieść do końca bez zupełnego upadku publicznego kredytu. — Aby ukryć te prawdy rzed publicznością, niedosyć jest wyślawiać w gazetach wielką ludność państwa *Austryackiego*. Pozwolmy, iż ta ludność wynosi 23 miliony, iak nam ogłoszono. Lecz czyliż niewiadomo, iż w tey liczbie nie masz nawet trzeciej części prawdziwych *Austryakow*? Alboż można sądzić, iż pięć milionow *Polakow*, mieszkańcow *Galicyi*, walczyć będą przeciw oswoobodzicielowi ich oyczyzny, przeciw przyiaciom i braciom swoim, zebranym przy chorągwiach *Francuzkich*? Czyliż można mniemać, iż trzy miliony *Węgrzynow* zechcą ściaęgnąć na żyzną słwą zie-

mię kłeski wojny, która nie ma związku z najsłabszymi ich interessami? Alboż zapomniano, iż *Słowacy* i *Włochy* osiedli w *Węgrzech*, iako też *Siedmiogrodzianie* i inne liczne ludy, różnią się od *Austryakow* ięzykiem obyczajami i sposobem myślenia? Wielki człowiek tak w interesach politycznych, iako też woieanuy, mogłby bez ochyby utworzyć straszay ogół z tych niezgodnych z sobą żywiołow potęgi *Austryackiej*; lecz zdaje się, iż ogromny ten projekt, ułożony przez *Jozefa II*, nie był użytym od śmierci iego. Jakże więc monarchia, która na łonie swoim mieści nasiona niezgody, a zatym i zguby swoiey, może rozsądnie brać nieprzyiacielską postać przeciwko *Francyi*, która po odstąpieniu *Tyrolu*, jest anią przy epu do *Wiednia*; lub przeciwko *Rosysi*, która w iednym miesiącu mogła zająć równiny *Polski Austryackiej* aż do gór *Karpackich*? Uzbraiania bowiem na lądzie *Europejskim* muszą być wymierzone albo przeciw *Francyi* albo przeciwko *Rosysi*, zwłaszcza, iż tylko tych dwóch mocarstw może się obawiać *Austryę*. — Lecz dla czegożby *Austryę* lękała się *Francyi* lub *Rosysi*, ieżeli jest szczerze przywiązana do systemu polityki lądowej? Jakoż nie przeszła o tym zapewniać, i porty swoje dla nieprzyiaciów ślatego lądu zamknęła. Zdaje się więc, iż wszystkie iey uzbraiania żadnego wcale zamiaru nie mają, chyba że ie podyktowało kilku ambitynych, którzyby chcieli wzniecić wewnętrzny rewolucyą, i iedną część narodu przeciwko drugiej uzbroić. — Łagodność i stałość charakteru ludow *Austryackich* zachowa ie bez wątpienia od nieszczęść, których dzisiay doznaje *Hiszpania*, a które wypływają z fanatyzmu tych rokoszanow, których świetne dzieła *Gazeta Wiedeńska* tak długo z bulletynow *Angielskich* wydawanych w *Tryescie* ogłaszała. Przykład wspomnionych rokoszanow, rozproszonych za pierwszym uderzeniem, powinien służyć za naukę dla pospolitego ruszenia w *Austrii* i *Węgrzech*. Rozumieli *Hiszpani*, iż woylko *Francuzkie* jest nadto oddalone, ażeby się go mogli lękać; skutek stoli dowiodł, iż toż woylko jest wszędzie obecne, gdzie się nieprzyjaciel pokaże. Gdyby spokojność środkowych krajow *Europy* była zagrożoną, stan ten nie trwałby zapewne długo, gdyż za pierwszym poruszeniem woylk zebranych w krajach ligi *Reńskiey* i w Królestwie *Włoskim*, każdy z tych wicherzających spostołow *insurrekcyi* miałby nieco więcej slegmy i zimney

z przyczyny ran odniesiony.

wicz Pułkownik Leybgwardyi 12.

Vice-Gubernator *Chersoński*, Kollatnik, *Esipow*, został Vice-Gubernatorem Gubernii *Podolskiej*.

W Drukarni Rządzącego Senatu będzie wychodzić co niedziela pismo zawierające Imienne ukazy, reskrypta, i inne postanowienia, oraz ustawy, w językach *Rosyjskim*, *Niemieckim* a po trzech miesiącach i w *Polskim*. Żadna drukarnia, oprócz *Senatorskiej*, nie może i niepowinna przedrukowywać żadnych ustaw i praw.

Od granic *Tureckich* dnia 17 *Grudnia*.

Krwawość bitew między *Baszami Sylistryi* i *Rutszuka* spodziewać się należy, a to z naglepującej przyczyny. *Maiątek Wezyra Mustafy Barayktara* uwieziono do twierdzy *Giurgewo*. Żąda teraz *Porta* wydania tego *maiätku*, i tym końcem miano wydać 20,000 *woyłka* z *Konstantynopola*; lecz *Stronnicy Barayktara* niechęć temu *żądaniu* zadosyć uczynić.

z *Prenzlowa* dnia 23 *Stycznia*.

Dnia 11go b. m. umarła tu *Pani Leon*, z domu *Xiężniczka Tatarska*. Za panowania *Imperatorowej Rosyjskiej Anny*, w czasie wojny między *Rosyją* i *Turcyą*, horda *kozaków* napadła na *iey* *familię*, której *światność* tkwiła *iey* *ieszcze* w *pamięci*, i *mieysce* *iey* *mieszkania* *niedaleko* *rzeki Kaban*; *zabrała* *ię* *będącą* *ieszcze* *dziecięciem*, *maiącym* 4 *czyli* 6 *lat*, *zaprowadziła* *ię* *do Peterzburga*, *gdzie* *ię* *małżonka* *Pana Cetnera*, *koniułzego* *Imperatorokiego* *przyięła*, i *języka* *Niemieckiego*, *tudzież* *katechizmu* *Luterskiego* *nauczyła*, a *potym* *Xiędz* *Luterski Severin* *ochrzcił* *ię* *publicznie*; *świadcami* *tego* *religijnego* *obrzędu* *były* *naypierwsze* *osoby* *Dworkie*, a *nawet* i *sama* *Imperatorowa*. *Po* *śmierci* *tey* *Monarchini* *udała* *się* *z* *familią* *Cetnerów* *do* *Polski*, *Weisenfels*, *Saarbrücken*, a *nakonieć* *do* *Berlina*, *gdzie* *opiekun* *iey* *wszedł* *w* *slużbę* *Fryderyka Wielkiego*, i *gdzie* *młoda* *Tartarka* *przykładała* *się* *gorliwie* *do* *rysunkow*, *malarstwa* *i* *haftowania*, *niemaiey* *do* *historyi*, *kraiopisarstwa*, *astronomii* *i* *innych* *nauk*. *Po* *oddaleniu* *się* *opiekunów* *iey* *z* *Berlina*, *przyniśniona* *biedą*, *weszła* *w* *związek* *z* *iey* *dnyim* *mieszczaninem* *w* *Prenzlowie*, *gdzie* *od* *ukończenia* *siedmioletniej* *wojny* *trudniła* *się* *w* *wychowaniu* *i* *nauką* *znakomitszych* *panienek* *z* *miasta* *i* *ze* *wsi*, *poważana* *od* *obywateli*, a *mianowicie* *od* *Pana Bogusławskie-*

stę *doznaną* *w* *mądrym* *uleganiem* *wyrokom* *12*.
ła *w* *szpitalu*.

Słowo przeszły szarady — *Sniadecki*.

S Z A R A D A.

Dwie *pierwsze* *u* *wieśniaków* *czynno* *na* *weselu*;
Trzecie *kończy* *nazwilko*; *Wszystko*, *znane*
wielu

Literatom *z* *swych* *rymow* *i* *trefnych* *powieści*,
I *do* *tego*, *oznacza* *sam* *rodzay* *niewieści*.

OBWIESZCZENIA.

Trybunał *pierwszey* *Instancyi* *Departamentu* *Łomżyńskiego*, *na* *reskrypt* *JW* *Ministra* *Sprawiedliwości* *datowany* *10* *t. m.* *podaje* *w* *departamencie* *do* *publiczney* *wiedzy*, *iż* *wyrokiem* *Najiaśniejszego* *Cesarza* *Francuzow*, *Króla* *Włoskiego*, *i* *Protektora* *Ligi* *Reńskiej* *w* *Madrycie* *pod* *dniem* *16* *przeszłego* *miesiąca* *zapadłym*, *bywszy* *Minister* *Pruski* *Stein*, *nieprzyjacielem* *Francyi* *i* *Konfederacyi* *Reńskiej* *uznanym* *został*; *że* *maiątek* *iego* *sledzony* *i* *sekwestrowany*, *osoba* *zaś* *chwytana* *bydź* *powinna*. *Własność* *przeto* *Steina*, *iakaby* *tylko* *w* *departamencie* *znaydować* *się* *mogła*, *iakaby* *on* *pod* *własnym* *lub* *cudzem* *imieniem*, *sam*, *lub* *wspólnie* *z* *kim* *innym* *posiadał*, *czyli* *takowa* *z* *dobr* *nieruchomych*, *kapitałow*, *lub* *rzeczy* *ruchomych* *składa* *się*, *zaymuie* *się* *pod* *areszt* *i* *sekwestracyą*, *i* *nikt* *z* *obywateli* *pod* *własną* *odpowiedzialnością* *nie* *jest* *mocentakowey* *mu* *wydawać*, *o* *maiätku* *zaś* *iego* *natychmiast* *Trybunałowi* *ma* *bydź* *uczynione* *doniesienie*. — *Osoba* *Steina*, *ikoroby* *gdziekolwiek* *w* *departamencie* *potrzeżoną* *była*, *ma* *bydź* *aresztowaną* *i* *do* *naybliższey* *władzy* *woyłkowej* *odeflaną*. — *Co* *aby* *doszło* *powszechney* *wiadomości*, *ma* *bydź* *natychmiast* *w* *Powiatach* *ogłoszonym*, *u* *drzwi* *sądowych* *zawieszonym* *w* *pismach* *publicznych* *umieszczonym*.

W *Łomży* *na* *Sesysi* *Trybunału* *dnia* *17* *Stycznia* *1809*. (podpisano) *J. Bobiński* *Prezes*.

Szredziński, *Pisarz*.

Prefekt *Departamentu* *Płockiego* *odebrawszy* *pozor* *prawdy* *maiące* *doniesienia*, *że* *obywatele* *Departamentu* *Płockiego*, *w* *celu* *ułożenia* *sobie* *obowiazku* *dostarczenia* *naturaliow* *żywności* *i* *furażów*, *do* *magazynów* *specyalnymi* *paletami* *przeznaczonych*, *łarają* *się* *Do-*

— III. zł: 2 gr: 15. — Gaduła nad Gadułąmi sło-
 tych 2 gr: 15. — Karolina czyli nowa Pamela Tom: 3
 zł: 12. — Wieki uczone Starożytny h Rzymian i Gre-
 kow, i innych isk najnowszych książek w tych Księgar-
 niach dostać można w Starym Mieście.

Gdy pod dniem 15 miesiąca Grudnia roku zeszłego
 pomiędzy niżej podpisaną, a W. JPanem Fryderykiem
 Wilhelmem Heiflerem Kupcem kontrakt współki handlu
 fukiennego w roku 1806 z tymże zawarty, przez dobro-
 wolną ugodę rozwiązany został, i tenże handel pod
 Firmą Dawid Lottich h st Heifler będący teraz Firmę Da-
 wid Lottich Sukcesorowie mieć będzie, niemniej gdy
 względem interesów pomienionego handlu dawniej W.
 JPanu Henrykowi Stöckiertowi Kupcowi pozwolona Pro-
 kura odtąd ufać, i handel fukienny pod Firmą Dawid
 Lottich Sukcesorowie w mieys-u swoim i w Domu przy
 Krakowkim Przedmieściu pod Numerem 452 iytuowa-
 nym nadal pseać, przeto niżej podpisana o tym Prze-
 świetną i lafkawą Publiczność ma honor zawiadomić. —
 w Warszawie dnia 26go Lutego 1809.

*Zuzanna Stöckiert,
 bywsza wdowa Lottich.*

Przybył świeży transport Tytoniu Tureckiego kraja-
 nego w isk najlepszych gatunkach do Handlu Adama
 Sekdy Jankowkiego, mieszkającego przy ulicy Senator-
 ska zwaney, pod Nrem 462 w pałacu JO: Xiążęcia Ja-
 błonowkiego. — Dnia 26go Stycznia 1809.

Swieża Jesiotry, Kawior, i Herbata znajduią się na
 Krakowkim Przedmieściu w Kamienicy Hryniewiczzo-
 wskiej pod Nrem 365 obok Klesztoru Panica Bernardy-
 nek w kłepie futrzanym.

W Starym mieście przy ulicy Krzywego Koła znaj-
 duią się Pokoje z meblami i wszelkimi wygodami mie-
 szczańce do najęcia każdego czasu, a to pod Nrem 181 i
 182.

Niżej podpisany ma honor donieść Prze-
 świetney Publiczności, iż Towar swój szkła
 rozmaitego Czelkiego w różnych fasonach i
 bryllantowanego, tudzież Zwierciadeł w pała-
 cu pod Nrem 497. na ulicy Napoleona, da-
 wniej Miodowa zwaney isk filary, na kła-
 dzie znajdujący się, przez Aukcyą sprze-
 dawać będzie dnia 6go Lutego i dni nastę-
 pujących; ktoby więc zyczył sobie z tego To-
 waru iskiego gatunku nabydź, raczy się udać
 do pomienionego pałacu, w którym aukcyą
 z rana i po południu odbywać się będzie.

Bernard Rischert.

...orey przyczy-
 ...wani lafkawym zy-
 ...tem, tym bardziej w celu odkrycia uszkodzo-
 ...nych zapasów, innych obywateli przy odbio-
 ...naturaliow krzywdzić muszą; każdego komu
 ...o tym wiedzieć należy, publicznie ostrze-
 ...ga, że najmocniejsze przedsięwzięte są środ-
 ...ki ku wyśledzeniu prawdy: każdy zaś obywa-
 ...tel w sposób takowy wykraczający, stając się
 ...wspólnikiem ukrzywdzenia własności publi-
 ...czney, bez względu do kryminalnego sądu za-
 ...karzonym zostanie, jeżeli aż do 1go Lutego
 ...c. Prefektowi lub Podprefektowi nie donie-
 ...sie, isk wiele któremu officialiście magazyno-
 ...wemu, i za isk kwit zyskany zapłacił. Po ta-
 ...kowym dobrowolnym wyznaniu kwit zyskany,
 ...mieć będzie swą ważność, a obywatel od od-
 ...owiedzialności uwolnionym zostanie.

Działo się w Plocku dnia 14 Stycznia 1809.
Rembieliński.

Z zlecenia JW. Ministra Sprawiedliwości, u-
 ...wiadomia się, iż zwyczajna audyencya w po-
 ...niedziałki, środy i soboty dawana będzie tak
 ...isk dawniej od godziny 7mej do 8mej z rana.

Prefekt Departamentu Warszawskiego, z powodu
 ...szacney odmiany powietrza i wielkiej wilgoci, a stąd
 ...spodziewania się wezbrania wody na Wiśle, termin wy-
 ...znaczony do Licytacyi Galarow i Statkow lkraca się, to
 ...jeść, nie na 15ty, lecz na dzień 6ty b. m. Zyczący sobie
 ...też licytować; sechą się zgromadzić przed Assessorom
 ...Prefektury Departamentu Warszawskiego Ur: Rogowkim
 ...z rana o godzinie 11tej przy moście palowym, który ma
 ...poleconą sobie sprzedaż przez Licytacyą tychże Galarow.
Łubieński

Magistrat Policji Miasta Stołecznego Warszawy,
 ...fiosownie do przełożenia Dyrekcji Lombardowej wzglę-
 ...dem eksekucyi lkladki na lzbac Gwardyi Narodowej,
 ...przez Officialistow Lombardowych wybieraney, uesynio-
 ...nego, stanowi i do wiadomości publiczney podaje, iż
 ...lkladka taka trzy razy w tydzień, to jeść we Wtorek,
 ...Czwartek i Piątek wnoszoną bydź winna, do której per-
 ...ceptowania JPan Ungier kaysler Lombardu przesnaczo-
 ...nym został. Mieysce zaś poboru teyże lkladki jeść w
 ...Ratuszu Głównym na pierwszym piętrec. — W Warsza-
 ...wie dnia 26go Stycznia 1809. *Węgrzecki, V, P.*

DONIESIENIA.

W Kiegarniach Macieja i Kazmierza Szczepańskich
 ...jeść Kalendarzyk Polityczny na rok 1809 z kopersztycha-
 ...mi i różnymi Magistraturami, kosztuje zł: 5. w lepszej
 ...oprawie zł: 6. — Kalendarz Gospodarki zł: 1 gr: 15. w
 ...lepszej oprawie zł: 2. Scienny zł: 1 gr: 15. podklejony
 ...na tekturze zł: 3. Kieszonkowy zł: 1 gr: 15. Damki z
 ...modami i 12stu kopersztychami w piękney oprawie zł-
 ...tych 10. — Komedia Achilles grana na teatrze tutejszym
 ...w przytomności Najiaśn: Pana zł: 3. — Giermkowie Kró-

Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.

Od d. 27 Stycznia do 3 Lutego.	Złota Pol:	Gr.
Pfżenicy korzecz	27 — 28	—
Zyta	19 — 20	—
Jęczmienia	19 — 21	—
Owsa	12 — 13	—
Grochu	36 — 40	—